

Krwawa i ryzykowna bitwa pod Grunwaldem.

Polskie Radio *Piotr Dmitrowicz*



Jagiello i Witold modlą się przed bitwą, foto: [źr.wikipedia](#)

"Wino spływało na trupy poległych, których na miejscu obozu było wiele i widziano, jak zmieszane z krwią zabitych ludzi i koni płynęło czerwonym strumieniem aż na łąki wsi Stębarka" - pisał o zwycięstwie Jan Długosz.



Przed bitwą pod Grunwaldem

Do bitwy doszło 15 lipca 1410 roku. Krzyżacy zgromadzili około 15-20 tysięcy wojska, Jagiello i Witold dysponowali około 30 tysiącami rycerzy i wojowników. Przewaga była po stronie polsko-litewskiej. Armia zakonna stała w upale na otwartym polu, co wykorzystał Jagiello opóźniając starcie. Jego siły odpoczywały w lesie.

Dwa nagie miecze

Wielki Mistrz, a dokładnie heroldowie księcia szczecińskiego Kazimierza oraz króla węgierskiego Zygmunta Luksemburczyka, który dwa dni wcześniej wypowiedział oficjalnie wojnę Polsce, podarowali Jagielle i Witoldowi dwa nagie miecze. Gest ten Polacy odebrali jako arogancki, nie znali bowiem tego rycerskiego zwyczaju, który był od dawna praktykowany na zachodzie.



Bitwa pod Grunwaldem. [źr. wikipedia](#)

Jagiełło nie wziął udziału w walce, kierował bitwą z niewielkiego wzgórza. W południe ruszyły z prawego skrzydła chorągwie litewskie, wkrótce za nimi podążyło z centrum i lewego skrzydła rycerstwo polskie. "Na prawym skrzydle wystąpił do boju książę Witold ze swym ludem, z chorągwią świętego Jerzego i z chorągwią przedniej straży. Na krótką zaś chwilę przed samym rozpoczęciem bitwy spadł lekki i ciepły deszcz, [który] zmył kurz z końskich kopyt. A na samym początku tego deszczu, działa wrogów, bo wróg miał liczne działa, dwukrotnie dały salwę kamiennymi pociskami, ale nie mogły naszym sprawić tym ostrzałem żadnej szkody" - zanotował autor "Kroniki Konflikty Władysława Króla Polskiego z Krzyżakami w Roku Pańskim 1410".

Walka

Po godzinie walki skrzydło litewskie rzuciło się do ucieczki i mimo potężnego krzyku Witolda nie udało się go zatrzymać. Część wojsk krzyżackich rzuciła się w pogoń, ale pozostali zagrozili walczącym oddziałom polskim. Sytuację uratowały trzy pułki smoleńskie, które pozostały na placu boju i za cenę ogromnych strat dały czas polskim chorągwiom na przegrupowanie. Wraz z Litwinami do ucieczki rzuciły się zaciężne wojska z Czech i Moraw, ale pod polskim obozem udało się opanować panikę i powróciły do walki.



Bitwa pod Grunwaldem. Przedstawienie średniowieczne. [źr. wikipedia](#)

Wielki Mistrz trzykrotnie ponawiał szarżę swoich oddziałów. Podczas jednej z nich Krzyżacy powalili Marcina z Wrocimowic, który dzierżył sztandar chorągwi krakowskiej, uznawany za chorągiew wojska polskiego. Mimo tego, Polacy nie rzucili się do ucieczki, a najślawniejsi rycerze zmobilizowali się i gonfanon odbili. Śpiewane po zdobyciu sztandaru przez Krzyżaków "Chrystus zmartwychwstał" okazało się przedwczesne.

Król w niebezpieczeństwie

Po trzech godzinach walki, siły Zakonu uległy wyczerpaniu. Ulrich von Jungingen przegrupował swoje siły i stanął na czele 16 chorągwi, które przeprowadzić miały decydujące natarcie.

Poprowadził je szerokim łukiem i zamierzał uderzyć na polskie prawe skrzydło. Natarcie przechodziło obok miejsca, w którym z niewielką ochroną stał Władysław Jagiełło, jednak Wielki Mistrz nie pozwolił na zmianę kierunku natarcia (być może nie wiedział, kogo pilnuje oddział) licząc na zaskoczenie. Z nacierającego hufca wyskoczył tylko jeden rycerz Dypold von Kockeritz i natarł na monarchę. Jagiełło zręcznie się obronił i ranił napastnika, na którego rzucił się i pokonał w walce Zbigniew Oleśnicki.



Walka była zacięta. [źr. wikipedia](#)

Manewr oskrzydający nie zaskoczył Polaków, którzy zdążyli się przegrupować i zmienili front. Na powstrzymane wojska zakonne uderzyły odwodowe chorągwie polskie. Krzyżacy znaleźli się w okrążeniu. Ich położenie stało się krytyczne, kiedy na pole bitwy powróciły wojska litewskie. Polacy i Litwini bezlitośnie atakowali wyróżniających się rycerzy zakonnych. Zginął Wielki Mistrz a z nim ponad dwustu zakonników. Po śmierci elity, reszta rzuciła się do ucieczki. Polacy zdobyli nieprzyjacielski obóz.

Zwycięstwo!



Jan Długosz w swojej pracowni. [źr. wikipedia](#)

"Znaleziono zaś w wojsku krzyżackim kilka wozów wyładowanych pętami i kajdanami, które Krzyżacy... przywieźli do wiązania jeńców polskich. Znaleziono też inne wozy pełne żagwi nasączonych łojem i smołą, a także strzały wysmarowane tłuszczem i smołą, którymi zamierzali razić pokonanych i uciekających... Za słusznym jednak zrządzeniem Bożym, który stał ich pychę, Polacy zakuwali ich [Krzyżaków] w te pęta i kajdany... Kilka tysięcy wozów wrogów w ciągu kwadransa złupiły wojska królewskie tak, iż nie pozostało po nich najmniejszego śladu. Były

nadto w obozie i na wozach pruskich liczne beczki wina, do których po pokonaniu wrogów zbiegło się znużone trudami walki i letnim skwarem wojsko królewskie, aby ugasić pragnienie. Jedni rycerze gasili je czerpiąc wino hełmami, inni rękawicami, jeszcze inni - butami. Ale król polski Władysław w obawie, by jego wojsko upojone winem nie stało się niesprawne i łatwe do pokonania... kazał zniszczyć i porozbijać beczki z winem. Gdy je na rozkaz królewski bardzo szybko rozbito, wino spływało na trupy poległych, których na miejscu obozu było wiele i widziano, jak zmieszane z krwią zabitych ludzi i koni płynęło czerwonym strumieniem aż na łąki wsi Stębarka" - napisał Jan Długosz.

Straty

Król i dostojnicy państwowi nie od razu zdali sobie sprawę z ogromu zwycięstwa. A było ono spektakularne. Zdobyto wszystkie nieprzyjacielskie chorągwie, zginęła niemal cała elita Zakonu i około 8 tysięcy rycerzy i innych walczących po stronie przeciwnika.

Straty polskie były nieznaczne, jedynie oddziały litewskie ucierpiały relatywnie dużo. Przez cały następny dzień zbierano rannych i grzebano poległych. Ciało Wielkiego Mistrza odesłano do Malborka. W państwie krzyżackim zapanowała panika, poszczególne miasta podnosiły bunt.

Sytuację opanował komtur Henryk von Plauen, który nie brał udziału w bitwie. Ze swoim oddziałem pilnował Kujaw. Ruszył co prawda w celu połączenia się głównymi siłami, ale na wieść o klęsce pomaszerował w kierunku Malborka.

Na Malbork



Zamek krzyżacki w Malborku. [źr. wikipedia](#)

Kiedy 22 lipca pierwsze oddziały polsko-litewskie dotarły pod stolicę państwa krzyżackiego, była ona już gotowa do obrony. Rycerstwu trudno było zdobyć potężną twierdzę, brakowało pomysłu jak dalej prowadzić kampanię. We wrześniu popsuta się pogoda, zaczęła się epidemia dyzenterii, a polskie rycerstwo chciało wracać do domu. 19 września Jagiełło zakończył oblężenie, a nowy mistrz Henryk von Plauen rozpoczął kontrofensywę i przywracanie władzy Zakonu nad państwem. W październiku, król węgierski dokonał najazdu na Ziemię Sądecką, co groziło wojną na dwa fronty. Po zwycięstwie Polaków pod Koronowem obie strony, wyczerpane walką przystąpiły do rozmów pokojowych.

Pokój

1 lutego 1411 roku podpisano I Pokój Toruński. Litwa odzyskała Żmudź i choć oddać ją miała po śmierci Witolda, nigdy tego nie zrobiła. Polska odzyskała Ziemię Dobrzyńską. Zakon musiał zapłacić 100 tysięcy kop groszy okupu za wziętych do niewoli rycerzy zachodnich. Warunki pokoju wydawały się jednak niekorzystne zważywszy na ogrom zwycięstwa.

Bilans

Najważniejszym skutkiem wojny było to, że Zakon stopniowo tracił swoje znaczenie na arenie międzynarodowej. Olbrzymi okup, który przekraczał dwuletni dochód króla polskiego, złamał finanse i gospodarkę państwa Krzyżaków. Zakon do końca swojego istnienia tonął w długach.

Bitwa ujawniła wewnętrzny konflikt tłący się w państwie. Bunt mieszczan i rycerstwa pruskiego pokazał, że Krzyżacy nie mają dostatecznej legitymizacji władzy wśród poddanych. Odtąd te dwa stany będą zarzewiem ciągłych problemów i ostatecznie doprowadzą do zwycięstwa Polski w wojnie trzynastoletniej oraz odzyskania Pomorza przez Polskę. Bitwa potwierdziła też sens unii. Polityczny związek Polski i Litwy wyrósł na regionalne mocarstwo, które brane było pod uwagę we wszystkich poważniejszych planach i grach politycznych w Europie.

Portal PolskieRadio.pl